

# Kowalski, Robert

---

## Prasa czeska wobec polsko-słowackich rokowań rektyfikacyjnych w świetle raportów prasowych Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie z listopada i grudnia 1938 roku

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 7/2, 123-133

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Kowalski

Mazowieckie Studia Humanistyczne  
Nr 2, 2001

**PRASA CZESKA WOBEC POLSKO-SŁOWACKICH ROKOWAŃ  
REKTYFIKACYJNYCH W ŚWIETLE RAPORTÓW PRASOWYCH  
KONSULATU RP W MORAWSKIEJ OSTRAWIE Z LISTOPADA  
I GRUDNIA 1938 ROKU**

Wydarzenia jesieni 1938 r., które weszły do historii pod nazwą „kryzysu monachijskiego”, zajmowały w ówczesnej prasie europejskiej bardzo ważne miejsce. Niemal wszystkie dzienniki, ukazujące się zarówno w państwach bezpośrednio zaangażowanych, jak i będących na jego obrzeżach, przekazywały niemal na bieżąco informacje o posunięciach dyplomatycznych, sytuacji polityczno-militarnej itp. Szczególna rola przypadła mediom Republiki Czechosłowackiej. To one musiały dostarczać obiektywnych danych na temat posunięć rządu praskiego, a po Monachium podtrzymywać na duchu skołowane i załamane społeczeństwo.

Nie bez satysfakcji zatem prasa czeska odnotowywała wybuch i eskalację konfliktu na linii Warszawa–Bratysława. Wystąpienie 1 listopada 1938 r. rządu polskiego z notą dyplomatyczną, zawierającą roszczenia terytorialne wobec Czechosłowacji na jej słowackim odcinku granicznym, były dla Pragi ogromnym zaskoczeniem, tym bardziej że dotyczyły również dalszych korekt na Śląsku Cieszyńskim. Czeski minister spraw zagranicznych František Chvalkovský notę przyjął do wiadomości i zaakceptował zawarte w niej warunki. Bardzo szybko zdecydował także o przekazaniu swoich uprawnień do powołania delegacji do dwustronnej Komisji Delimitacyjnej, mającej rozpatrzyć zmiany graniczne w Cza-deckiem, na Spiszu i w Pieninach, autonomicznemu rządowi w Bratysławie. Powołanie delegacji do rozmów w kwestii rektyfikacji granicznych na Śląsku Cieszyńskim pozostało natomiast w gestii rządu federalnego. Zgodnie z ustaleniami prace obu delegacji miały zostać zakończone odpowiednio do 15 listopada 1938 r., w zakresie granicy na zachodzie i do 30 listopada tr. na odcinku słowackim<sup>1</sup>.

Nie ukrywając satysfakcji, prasa czeska odnotowała wystąpienie „odwicz-

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej – MSZ), sygn. 5509, Odpowiedź czeskiego MSZ na polską notę dyplomatyczną z 1 listopada 1938 r.; *Dokumenty slovenskiej národnej identity a štátnosti*, t. 2, Bratislava 1998, dok. 213, s. 184–185. L. B. Naimier, *Europe in Decay. A Study in Dieinegration 1936–1940*, Londyn 1950, s. 304–307.

nych przyjaciół Słowacji” z roszczeniami terytorialnymi, szydząc z „trwałego i bezinteresownego sojuszu Polski i Słowacji w całym minionym okresie”. Zmianę nastawienia prasy czeskiej do „braci Słowaków”, odnotowuje się około 19 listopada, po pierwszych incydentach z udziałem Komisji Delimitacyjnej pracującej na terenie Czadeckiego, Spiszu i Pienin. Wówczas, rozpoczęto forsować tezę o odwiecznej współpracy i bliskości obu narodów – czeskiego i słowackiego. Praga wyłania się w świetle tych doniesień jako główny obrońca oszukanego przez Polaków ludu słowackiego. Wspomniane wydarzenia stały się wygodnym pretekstem do kontynuowania w mediach kampanii antypolskiej, prowadzonej przez Czechów z dobrym skutkiem od września 1938 r. Nie wolno jednak zapominać, że przez całe dwudziestolecie międzywojenne strona polska rzadko miała dobrą prasę nad Wełtawą, podobnie jak Czesi nad Wisłą.

Doniesienia dzienników naszego południowego sąsiada, były pilnie śledzone przez wydziały prasowe polskich placówek dyplomatycznych, które sporządzały nieomal codziennie tzw. raporty prasowe, które trafiały kolejno do Poselstwa RP w Pradze, a stamtąd jako zbiorcze zestawienie do Wydziału Prasowego MSZ w Warszawie, gdzie były poddawane gruntownej analizie.

Cennych informacji o nastrojach społecznych, omawianych w lokalnej prasie czeskiej dostarczał w listopadzie 1938 r. Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie. Ta utworzona 1 lutego 1921 r., polska placówka konsularna obejmowała swoim zasięgiem czeskie Morawy<sup>2</sup>. Na jej czele, od stycznia 1936 r., stał Zygmunt Hładki<sup>3</sup>, były zastępca naczelnika Wydziału Prasowego. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespole MSZ zachowały się w komplecie te cenne materiały źródłowe z 1938 r. Zawierają one dane na temat stosunku prasy czeskiej do rektyfikacji granicznych na odcinku słowackim. W okresie od 1 listopada, a więc od przedłożenia polskiej noty dyplomatycznej, aż do grudnia, kiedy ostatecznie zakończono prace związane z tymi zagadnieniami, zostało sporządzonych kilkanaście takich raportów. Ich autorem był kierownik konsulatu Jan Bociński<sup>4</sup>. Szczególnie istotne dla naszych rozważań jest dziesięć z nich o numerach: 35–38, 41–44 oraz 46–47.

<sup>2</sup> *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939 r.*, Warszawa 1939, s. 55.

<sup>3</sup> Zygmunt Hładki (ur. 25.08.1896); pracę w MSZ rozpoczął 1 czerwca 1930 r. na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Prasowego; od 1 listopada 1932 r. jako radca został skierowany do pracy w Poselstwie RP w Pradze; 1 stycznia 1936 r. został oddelegowany na stanowisko kierownika konsulatu w Morawskiej Ostrawie, a później objął stanowisko konsula; *Rocznik Służby...*, s. 186.

<sup>4</sup> Jan Bociński (ur. 3.11.1902), prawnik, pracę w MSZ rozpoczął 30 listopada 1926 r. w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym; od 1 lipca 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. był attaché Ambasady RP w Paryżu; od 1 września 1933 r. do 1 stycznia 1935 r. attaché Konsulatu w Opolu; z dniem 1 listopada 1935 r. został przeniesiony do Konsulatu Generalnego w Morawskiej Ostrawie; *Rocznik Służby...*, s. 171.

Wydział Prasowy Konsulatu w Morawskiej Ostrawie poddawał analizie najczęściej trzy czeskojęzyczne dzienniki: „Lidové Noviny”, „Česke Slovo” czy „Moravskoslezský Deník”, jak również ukazujący się w Bratysławie niemieckojęzyczny „Grenzbote”. Wszystkie one, należy to z całą mocą podkreślić, opierały swoje doniesienia głównie na materiałach dostarczanych przez Słowacką Agencję Informacyjną oraz przez „Slovaka”, oficjalny organ Słowackiej Partii Ludowej Andreja Hlinki (Hlinková Slovenská Ludova Strana – HSL’S). Powodowało to, niewątpliwie, brak obiektywizmu w relacjonowaniu wspomnianych wydarzeń, wymaganego od profesjonalnych dziennikarzy. Można zatem z całą odpowiedzialnością przyjąć, że była to planowo prowadzona akcja antypolska, mająca na celu dalsze oziębienie i tak już chłodnych stosunków polsko-słowackich. Nie da się również nie zauważyć podwójnej moralności wśród dziennikarzy czeskich. Publikowali oni artykuły pisane w skrajnie odmiennym duchu do tego, jaki dominował przed wybuchem kryzysu monachijskiego oraz w czasie, gdy HSL’S poruszyło kwestię prawa do samostanowienia narodu słowackiego. Odnosi się wrażenie, jakby nagle zapomniano o tym, że jeszcze do niedawna Czesi odmawiali im tego prawa, lansując natomiast poglądy Tomáša Garrigue Masaryka o jednym narodzie czechosłowackim. W momencie wysunięcia roszczeń terytorialnych przez stronę polską, Słowacy stali się gorliwymi obrońcami nienaruszalności swojego obszaru etnicznego. Nie bez znaczenia jest zatem równoczesne scedowanie przez praski MSZ na autonomiczny rząd słowacki swoich kompetencji do prowadzenia samodzielnych rozmów z Warszawą, tak aby nikt nie zarzucił im działań na szkodę Bratysławy.

Z przytoczonych powyżej względów raporty polskiej placówki dyplomatycznej są niezwykle interesującym materiałem źródłowym, który dotychczas nie był wykorzystywany przez badaczy. W swojej pracy magisterskiej fragmentarycznie wykorzystałem te archiwalia, lecz ze względu na charakter opracowania nie zamieściłem ich pełnej edycji<sup>5</sup>. Poniżej prezentuję te fragmenty raportów prasowych Konsulatu w Morawskiej Ostrawie, które omawiają kwestie związane z pracami rektyfikacyjnymi dwustronnej polsko-słowackiej Komisji Delimitacyjnej, działającej w Czadeckiem, Orawie, Spiszu i Pieninach w dniach od 15 do 30 listopada 1938 r. Materiały te są przechowywane w Archiwum Akt Nowych, w zespole Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod sygn. 5589. Wszystkie raporty były kierowane do Poselstwa RP w Pradze i zostały opatrzone klauzulą „Poufne”.

*Robert Kowalski*

---

<sup>5</sup> R. Kowalski, *Rektyfikacja polskiej granicy południowej na odcinku słowackim w 1938 roku*, Kraków 1999 r., praca magisterska przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Wojciecha Rojka, Archiwum UJ.

## 1

*1938 listopad 19, Morawska Ostrawa – Raport prasowy Konsulatu RP  
w Morawskiej Ostrawie nr 35*

[...] W związku z rozpoczęciem prac przez komisję delimitacyjną<sup>6</sup> na granicy polsko-słowackiej odbyły się na północnym Spiszu, jak podaje „Slovak”<sup>7</sup>, demonstracje tamtejszych górali, którzy protestowali przeciw włączeniu odcinka Jaworzyny w granice Polski. Dwaj urzędnicy polscy, którzy przebywali na Spiszu dla zbadania terenów, musieli opuścić Słowację pod ochroną żandarmów. („Poledni Denik”, Nr 267 z 18 listopada [1938 r.]) [...]

*Oryginal, maszynopis.*

*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

## 2

*1938 listopad 21, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 36*

[...] Przydzielenie Polsce kilku gmin w Czadeckiem<sup>8</sup>, wywołało na Słowacji bardzo nieprzychylny Polakom echa. Z wolna ewakuuje się terytorium, które

<sup>6</sup> 1 listopada 1938 r. poseł polski w Pradze Kazimierz Papée przedłożył ministrowi spraw zagranicznych Czecho-Słowacji Františkowi Chvalkovskiemu notę dyplomatyczną z żądaniem zmian granicznych w okręgu czadeckim, na Spiszu, w Pieninach, w rejonie Żegiestowa. Na jej podstawie zainteresowane strony powołały delegacje do dwustronnej Komisji Delimitacyjnej, która wytyczyła nową linię graniczną. Obrady plenarne odbywały się z krótką przerwą w dniach 15–29 listopada 1938 r. zarówno w terenie, jak i w zakopiańskim pensjonacie „Maraton”, w którym ostatecznie 30 listopada 1938 r. podpisano wspólny protokół regulujący przebieg nowej linii granicznej. Wytyczona granica funkcjonowała do 21 listopada 1939 r., kiedy to na podstawie układu z Trzecią Rzeszą nad częścią polskiej Orawy i Spisza władzę polityczną i administracyjną objęło powstałe w marcu tego roku państwo słowackie. AAN, MSZ, sygn. 5509, Odpowiedź czeskiego MSZ na polską notę dyplomatyczną z 1 listopada 1938 r.; L. Deák, *Slovensko v strednej Európe – od autonómie po vyhlásenie samostanosti (1938–1939)*, w: *Slovenská Republika 1939–1945*, pod red. J. Bobáka, Martin 2000, s. 9–15; J. Kozeński, *Czechosłowacka jesień 1938 r.*, Poznań 1989, s. 122–125; E. Orlof, *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938–1939*, Kraków 1980, s. 116–117; J. Šimončič, *Denník Delimitačnej komisje čsl.-poľskej roku 1938*, w: „Slovenská archivistička”, t. XXVII, 1992, č. 1, s. 105–109.

<sup>7</sup> „Slovak” – naczelný organ HSL’S, ukazujący się w latach 1919–1945; jednym z jego czołowych publicystów był uchodzący za polonofila Karol Sidor, *Encyklopedia Slovenska*, t. 5, Bratislava 1981, s. 289.

<sup>8</sup> Pierwotnie strona polska domagała się w rejonie czadeckim wsi Świerczynowiec, Czarne Beskidzkie i Skalite. W wyniku rozmów obie delegacje doszły do kompromisu i wspomniane miejscowości zostały w granicach Czecho-Słowacji, w zamian natomiast Polska objęła dwie wsie na Orawie – Suchą Górę i Głodówkę. M. Gotkiewicz, *Wspomnienia z prac komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej odbytych w listopadzie 1938 r. na odcinku Spisza*

ma być zajęte. Ludność z obawą oczekuje polskich rządów („Lidové Noviny”), Nr 585 z 20 listopada [1938 r.]

Równocześnie na terenach przyznanych Polsce odbywają się codziennie nieomal demonstracje ludności słowackiej, która w zdecydowany sposób protestuje przeciw polskiemu zaborowi. Manifestacja taka, w której brało udział 15 000 Słowaków odbył się również w Czadcy w dniu 17 bm.<sup>9</sup> Wobec wrogiej postawy tłumów polsko-słowacka komisja delimitacyjna musiała opuścić miasto. („Moravskoslezský Deník”, Nr 320 z 20 listopada [...]) [...]

*Oryginał, maszynopis.*

AAN, MSZ, sygn. 5589.

### 3

#### *1938 listopad 22, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 37*

[...] Fakt, że Polska zażądała zwrotu części terytorium Słowacji wywołało, zdaniem prasy czeskiej, silne niezadowolenie w słowackich kołach oficjalnych a oburzenie i protesty wśród ludności zamieszkującej tereny zwrócone Polsce.

Polacy, pisze „Duch Času” (Nr 275 z 28 listopada [1938 r.]) raz jeszcze nie dotrzymali danego słowa. Wbrew wszelkim zapewnieniom i przyrzeczeniom, że nie chcą dla siebie ani piędzi ziemi słowackiej, obsadzają obecnie rdzenne słowackie tereny Jaworzyny. Jest to bolesnym przykładem, na jak złudnych podstawach opiera się przyjaźń polsko-słowacka i jest jeszcze jednym dowodem, że szczerą i bezinteresowną przyjaźń okazywali Słowacji tylko Czesi i Morawianie.

Przeciw zaborowi polskiemu protestuje w pierwszym rzędzie Jaworzyna. Mieszkańcy Jaworzyny urządzają manifestacje, pod kierownictwem komendanta Hlinkowej Gardy<sup>10</sup> z Bratysławy Murgasza<sup>11</sup> utworzyli oddziały bojowe, któ-

*Orawy i Czadeckiego*, w: „Wierchy”, R. 64, Kraków 1999, s. 125; O. Jakubowski, *Nowa granica Polski z Czecho-Słowacją*, w: „Wiadomości Służby Geograficznej”, z. 4, Warszawa 1938; R. Kowalski, *Rewindykacja Suchej Góry i Głodówki do Polski w 1938 roku*, w: „Orawa” 1998, nr 36.

<sup>9</sup> Zapewne chodzi tu o manifestację ludności słowackiej 18 listopada 1938 r. Według danych publikowanych przez prasę słowacką, demonstracja liczyła 8–10 tys. uczestników. Wydaje się jednak, że były to dane zdecydowanie zawyżone, głównie ze względów propagandowych. Skandowano hasła antypolskie pod adresem delegacji polskiej. Tylko dzięki sprawnej akcji policji i żandarmerii nie doszło do poważniejszych rozruchów. O wspomnianym incydencie donosił także, konsul generalny w Bratysławie Waclaw Łaciński; AAN, MSZ, sygn. 5598, P.III.329/CI/38, Tygodniowy raport prasowy Konsulatu RP w Bratysławie z 26 listopada 1938 r.; „Slovak” nr 262 z 21 listopada 1938 r.

<sup>10</sup> Hlinkova Garda (Gwardia Hlinki) – słowacka organizacja paramilitarna. Członków rekrutowano głównie z warstw drobnomieszczańskich, robotników wiejskich i miejskich. Urabiana w duchu nacjonalistycznym miała być ośrodkiem elitarnym, promieniującym na otoczenie.

rych zadaniem jest walka z polskimi terrorystami. Gdyby Jaworzyna definitywnie przypadła Polsce ludność grozi zupełną ewakuacją. Do rządu wysłano deputację, która ma prosić o pozostawienie Jaworzyny w granicach Słowacji. Zdecydowano się również wysłać pod kierownictwem osiadłego w Jaworzynie Niemca Duchona delegację do Kanclerza Hitlera („Ludove Noviny”, Nr 588 z 22 listopada [1938 r.]) [...]

*Oryginał, maszynopis.*  
*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

## 4

*1938 listopad 23, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 38*

[...] W ostatnich dniach prasa czeska cytuje obszernie wszelkie artykuły i notatki „Slovaka” na temat obecnych stosunków polsko-słowackich i terytorialnych rewindykacji polskich na Słowacji. Dzienniki czeskie wyrażają zdziwienie, że prasa i społeczeństwo polskie nie może zrozumieć rozgoryczenia Słowaków w chwili, kiedy bezbronnemu państwu bracia Polacy wyrrywają po kawałku rdzenie słowackiej ziemi („Lidove Noviny”, Nr 590 z 23 listopada [1938 r.]). Rozczarowanie Słowaków zapewnianych zawsze o polskiej bratniej przyjaźni i miłości jest zbyt bolesne, by można dalej mówić o serdecznych stosunkach polsko-słowackich.

„W Polsce nie zwyciężył – pisze »Moravskoslezský Dienik« (Nr 323 z 23 listopada) – ani Hlinka<sup>12</sup>, ani Sidor<sup>13</sup>, ale Machay<sup>14</sup>, którego jak gada wychował

---

Organem prasowym HG był „Gardista”, chętnie cytowany przez prasę niemiecką jako wyraz opinii słowackiej. *Encyklopedia Slovenska*, t. 2, Bratislava 1978.

<sup>11</sup> Karol Murgaš (1899–1972), czołowy działacz HSL’S, redaktor „Slovenskej Pravdy” w Koszycach, później ludackiego dziennika „Slovak”; nieoficjalnie od 1938 r., a oficjalnie w latach 1940–1941 szef propagandy przy rządzie Republiki Słowackiej; w 1941 r. krótko chargé d’affaires w przedstawicielstwie dyplomatycznym w Zagrzebiu; organizator i naczelnik Gwardii Hlinki, *Slovenský Biografický Slovník*, t. 4, Martin 1992, s. 248.

<sup>12</sup> Andrej Hlinka (1864–1938), ksiądz katolicki, proboszcz w Silczanach i Ružomberku; przed I wojną światową działacz Partii Ludowej, a następnie Słowackiej Partii Narodowej; w grudniu 1918 r. został prezesem Słowackiej Partii Ludowej i funkcję tę piastował aż do śmierci; w latach 1918–1938 poseł do Zgromadzenia Narodowego; *Slovenský Biografický*, t. 2, Martin 1987, s. 338–339.

<sup>13</sup> Sidor Karol (1901–1953), polityk słowacki, dziennikarz; od grudnia 1938 r. do marca 1939 r. wicepremier w autonomicznym rządzie Słowacji; w latach 1939–1945 poseł Republiki Słowacji w Watykanie; po wojnie pozostał na emigracji. *Slovenský Biografický Slovník*, t. 6, Martin 1996.

<sup>14</sup> Ks. dr Ferdynand Machay (1889–1967), działacz narodowy na Orawie; w 1919–1920 reprezentant Polaków Orawy i Spisza w Paryżu; członek Rady Społecznej przy Prymasie Polski kardynała A. Holdzie; 1938 r. senator RP; od 1944 r. archiprezbiter Bazyliki NMP

sobie na piersi Hlinka w czasie, kiedy ten słowacki renegat był kapłanem w Rużomberku. Chyba już ostatecznie wytrzeźwieli nasi Słowacy ze swego polonofilstwa. Polacy zachowali się wobec Słowaków na Orawie i w Czadeckim równie bezwzględnie i egoistycznie jak wobec nas na Ślązaku Cieszyńskim, gdzie zresztą do naszej katastrofy przyłożyli niestety swą rękę również Słowacy w nadziei, że w ten sposób poskromią polskie apetyty w stosunku do Słowacji. Dziś nie czas na wyrzuty. Wspólne nieszczęście nakazuje nam abyśmy Czesi i Słowacy najsilniej się zjednoczyli”. [...]

*Oryginał, maszynopis.*

*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

## 5

### *1938 listopad 26, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 41*

[...] W związku z incydentami, jakie zaszły przy delimitacji granicy polsko-słowackiej i obsadzaniu rejonu czadeckiego przez wojska polskie, ukazały się w całej dzisiejszej prasie komunikaty czechosłowackiego biura prasowego. Według komunikatu przy przeprowadzaniu prac delimitacyjnych na terytorium słowackim doszło w tych dniach w Orawskim Podzamku do antypolskiej demonstracji ludności słowackiej. Demonstrowano w szczególności przeciw polskiej komisji delimitacyjnej, która przybyła do Orawskiego Podzamku. Przy obsadzeniu przez wojska polskie w rejonie Czadcy przekroczono w jednym odcinku linię demarkacyjną ustaloną w drodze rozmów rządów polskiego i czechosłowackiego. Oba incydenty zostały załatwione w drodze dyplomatycznej („Morgenzeitung”, Nr 326; „Lidove Noviny”, Nr 596; „Moravskoslezsky Denik”, Nr 326; „Česke Slovo”, Nr 327; „Moravske Orlice”, Nr 275 z 26 listopada).

Jedynie „Lidove Horiny” (Nr 596 z 26 listopada) i „Česke Slovo” (Nr 327 z 26 listopada) przyniosły również depesze słowackiego biura prasowego, z którego wynika, że przy obsadzeniu rejonu Czadeckiego, wojska polskie przekroczyły wytyczoną linię demarkacyjną. W rezultacie doszło do starcia z wojskowymi oddziałami czeskimi. Strzelaninę rozpoczęli Polacy. Po stronie czeskiej nie ma rannych<sup>15</sup>. W Orawskim Podzamku natomiast ludność ustawiła na szosie

---

w Krakowie, dziekan Krakowa, pałac domowy Piusa XII. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, z. 79, Kraków 1973, s. 622–625.

<sup>15</sup> Rozkaz zajęcia obszarów poddanych delimitacji w rejonie Czadeckiego wydał w nocy z 25 listopada 1938 r. szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego gen. Wacław Stachiewicz w porozumieniu z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym. Zgodnie z nim dowódca SGO „Śląsk” gen. Władysław Bortnowski wyznaczył do przeprowadzenia operacji wojskowej oddział wydzielony pod dowództwem płk. dypl. Mikołaja Bołtucia. W jego składzie znalazł



barykady nie chcąc dopuścić polskiej komisji delimitacyjnej, w autobusie wybito wszystkie szyby, dwóch członków komisji lekko zraniono<sup>16</sup>. Przeciw Polsce demonstrowali również na Spiszu. Czeskie organy bezpieczeństwa i Hlinkowa Garda zdołały jednak utrzymać porządek i zapobiegli dalszym incydentom. W sprawie powyższych zajść interweniował poseł polski w Pradze<sup>17</sup> u ministra Chvalkowskiego<sup>18</sup>. Wiadomości zamieszczają „Lidove Noviny” na naczelnym miejscu na pierwszej stronie „Polskie wojsko napadło na nasze terytorium”, „Polacy napadli na słowackie ziemie”. [...]

*Oryginał, maszynopis.*

*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

---

się: 1 Pułk Strzelców Podhalańskich, 7 Pułk Strzelców Konnych, wydzielony oddział z 25 DP, 31 dywizjon artylerii lekkiej, szwadron pancerny Wielkopolskiej BK oraz dwie baterie artylerii przeciwlotniczej. W czasie zajmowania wspomnianego terenu doszło do walk z czeskim 42 Pułkiem Piechoty z 16 Dywizji Górskiej. W ich wyniku po stronie polskiej straty wyniosły: 2 zabitych i 10 rannych, po stronie czeskiej: 4 zabitych i 14 rannych; P. Duda, *Vzpomínky na události za mobilizace 1938*, w: „Historie a vojentvi” 1969, nr 5, s. 904–905; J. Kupliński, *Wojskowe aspekty rewindykacji Zaolzia w 1938 r.*, w: „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXV, 1990, nr 3–4, część II, s. 47–50; R. Kowalski, *Rektyfikacja polskiej...*, s. 75.

<sup>16</sup> Był to najpoważniejszy incydent, podczas prac Komisji Delimitacyjnej, do którego doszło 24 listopada 1938 r. w miejscowości Podzamcze Orawskie (sł. Oravský Podzámok). Autobus wiozący członków polskiej delegacji został zatrzymany przez żandarmów słowackich. Zostali oni poddani szczegółowej kontroli dokumentów, a także przeszukani i pozbawieni aparatów fotograficznych. Zlamano tym samym prawo międzynarodowe, gwarantujące eksterytorialność delegacji międzynarodowej podczas wykonywania obowiązków służbowych, wynikających z porozumienia obu układających się stron. Podburzony przez nacjonalistów słowackich tłum obrzucił kamieniami autobus polski. W wyniku tego ataku, zostało rannych dwóch członków delegacji oraz kierowca. Wspomniany incydent wywołał ostrą reakcję rządu RP, który wykorzystał go jako pretekst do wkroczenia na tereny podlegające delimitacji przed terminem oficjalnego ich zakończenia. Akcję wojskową przeprowadzono 25 listopada 1938 r. w rejonie Čadcy oraz 27 listopada tr. w rejonie Orawy, Spisza i Pienin. „Goniec Warszawski”, nr 326 z 26 listopada 1938 r.; „Polska Zbrojna”, nr 327 z 26 listopada 1938 r., s. 2; E. Orlof, *Dyplomacja polska...*, s. 116; M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny*, Kraków 1993, s. 277–278; R. Kowalski, *Rektyfikacja polskiej...*, s. 73–74.

<sup>17</sup> Mowa o Kazimierzu Papeć (1889–1979), prawniku, dyplomacie; w MSZ od 1919 r., pracował m.in. na placówkach w Hadze, Sztokholmie, Berlinie; komisarz generalny RP w Gdańsku w latach 1932–1936; poseł w Pradze (1936–1939); ambasador RP w Watykanie (1939–1945); po wojnie przedstawiciel rządu RP na uchodźstwie przy Stolicy Apostolskiej.

<sup>18</sup> František Chvalkovský (1885–1944), dr praw, dyplomata czechosłowacki; w latach 1932–1938 poseł w Rzymie, a po Monachium do kwietnia 1939 r. minister spraw zagranicznych, następnie poseł w Berlinie. *Slovenský Biografický Slovník*, t. 1.

## 6

## 1938 listopad 28, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 42

[...] Cała wczorajsza prasa przynosi już komunikaty słowackiego biura prasowego o starciu zbrojnym w czadeckiem pod widocznymi tytułami „Polskie wojsko napadło na nasze terytorium”, „Polacy napadli na słowackie ziemie”. Równocześnie w prasie wczorajszej ukazał się komunikat słowackiego biura prasowego określającego szczegółowo nową linię graniczną polsko-słowacką. Obie wiadomości zamieszczono bez komentarzy.

*Oryginał, maszynopis.*  
*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

## 7

## 1938 listopad 29, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 43

[...] W dzisiejszych „Lidovych Nowinach” (Nr 601) ukazał się komunikat słowackiego biura prasowego, z którego wynika, że wojsko polskie obsadziło w dniu 27 bm. cały powiat namiestowski, gminę Głodówkę, na Spiszu wieś Smredzonkę mimo, że w wyniku rozmów dyplomatycznych terytoria te znajdowały się poza linią demarkacyjną w granicach Czechosłowacji<sup>19</sup>. Koła słowackie uważają okupację tę za prowizoryczną i będą domagać się zwrotu zajętych bezprawnie terytoriów.

„České Slovo” (330 z 29 listopada) cytuje sprawozdania dzienników słowackich z pogrzebu żołnierza czeskiego, który zginął w starciu z wojskiem polskim w rejonie Czadcy. Dzienniki czeskie przytaczają na marginesie tych sprawozdań wszystkie komentarze prasy słowackiej, z których wynika, że starcie to spowodowane zostało przez polskie oddziały wojskowe, i że wojsko polskie otworzyło ogień karabinowy w kierunku bezbronných oddziałów czeskich.

*Oryginał, maszynopis.*  
*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

---

<sup>19</sup> 27 listopada 1938 r. 10 Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej, dowodzona przez płk dypł. Stanisława Maczka, przeprowadziła drugą część operacji przejmowania terenów delimitowanych na granicy polsko-słowackiej. Przejmowano miejscowości na Orawie, Spiszu i w Piecinach. W czasie wykonywania zadania doszło do kolejnego incydentu zbrojnego, na przełęczy Zdziarskiej. W wyniku wymiany ognia zginął polski oficer mjr Stefan Rago, a 13 stycznia 1939 r. zmarł z odniesionych ran kpr. Henryk Oleksowicz, obaj z 24 Pułku Ułanów; J. Łusiński, *Incydent na Zdziarskiej Przełęczy*, w: „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXIV, nr 3, s. 541–544; P. Duda, *Vzpomínky na události...*, s. 904–907; Kowalski, *Z tej wojny już nie wrócę*, w: „Regionalista”, nr 11, Kraśnik 1998, s. 10–12.

## 8

*1938 listopad 30, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 44*

[...] W dzisiejszych „Lidovich Novinach” (Nr 603 z 30 listopada) ukazał się komunikat prasowy słowackiego biura, zaprzeczający wczorajszym wiadomościom jakoby wojsko polskie zajęło cały powiat namiestowski. W rzeczywistości polskie oddziały wojskowe obsadziły w powiecie namiestowskim Babią Górę, odcinek przy Bobrowej i Głodówkę, które według umowy polsko-czeskiej miały pozostać w granicy Czechosłowacji<sup>20</sup>. W rejonie Zdziaru, gdzie wojsko polskie przekroczyło ustaloną linię demarkacyjną, cofnęło się już obecnie na właściwe pozycje.

Szereg dzienników miejscowych cytuje skierowane przeciwko Polsce artykuły „Slovaka”, który zarzuca polityce polskiej dwulicowość w stosunku do Słowaków i fałszywą przyjaźń reklamowaną zawsze przez mężów stanu. Artykuły Slovaka zaopatruje widocznymi tytułami: „I Słowacy doczekali się bolesnego rozczarowania”, „Słowacy stanowczo potępiają Polskę” („Moravskoslezský Denik”, Nr 330 z 30 listopada).

*Oryginał, maszynopis.*

*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

## 9

*1938 grudzień 3, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 46*

[...] Wczorajsze „Česke Slovo” (Nr 33 z [2 grudnia 1938 r.]) podało pt. „Fantastyczne pretensje Polaków”, wiadomość opartą na bratysławskim „Grenzbote”, jakoby Polacy zażądali całego karpackiego wyżu od Kriwania przez Szczyrbskie jezioro i Stary Smokowiec oraz Tatrzańską Łomnicę. Łącznie z gminą Zdziar. Granicą byłaby linia kolejowa Żylina–Poprad–Spiska Nowa Wieś.

*Oryginał, maszynopis.*

*AAN, MSZ, sygn. 5589.*

<sup>20</sup> Z powyższych doniesień wynika jednoznacznie, że prasa słowacka, a co za tym idzie również czeska, była słabo poinformowana o stanie rozmów obu delegacji w Komisji Delimitacyjnej. Otóż, wspomniane obszary i miejscowości zostały w wyniku negocjacji zamienione na inne. I tak za miejscowości oddane Słowakom w Czadeckiem, Polska zyskała dwie wsie na Orawie, tzw. Klin Jałowiecki oraz kilka drobniejszych terenów. Za pozostawienie po słowackiej stronie drogi Czerwony Klasztor – Szwaby Niżne i Wyżne, pozyskano wieś Leśnicę w Pieninach. Pewne zmiany dotyczyły również terenów w rejonie Żegiestowa i Wysowej. O. Jakubowski, *Nowa granica...*, s. 419–421; B. Zaborski, *Zmiany granicy państwowej na pograniczu polsko-czesko-słowackim*, „Ziemia” 1938, nr 12, s. 295–297.

## 10

*1938 grudzień 5, Morawska Ostrawa – Raport prasowy nr 47*

[...] Wczorajszy „Novy Denik” (Nr 4 z [4 grudnia 1938 r.]) zamieszcza obszerny artykuł, w którym stwierdza, że cała południowa Polska nie jest właściwie krajem rdzennie polskim. Zamieszkałym przez szczep białochorwacki i Podhalanami, spokrewnionymi najbliżej z narodem słowackim i szczepem morawskim, stanowiła zawsze w historii część państwa Wiekomorawskiego. Kraj ten podbity przez Polaków, został w ciągu wieków spolonizowany, a jedynym śladem jego prawdziwego narodowego oblicza są pieśni i tańce ludowe pochodzenia słowackiego i morawskiego.

*Oryginał, maszynopis.*

*AAN, MSZ, sygn. 5589.*